



WIADOMOŚCI GMINNE

Nr 5 maj 2015 rok

Miesięcznik Gminy Biała Podlaska

Egz. bezpłatny

Gminne obchody Dnia Strażaka

Strażackie święto w Sworach

Rola strażaków-ochotników w codziennym życiu gminy ma znaczący wymiar. To oni narażają własne życie i zdrowie, aby w sytuacjach zagrożenia nieść pomoc potrzebującym i ratować ich dobytek. Strażacy są też obecni we wszystkich uroczystościach świeckich i religijnych. Nic zatem dziwnego, że w majowe dni świętujemy w gminie Dzień Strażaka wyjątkowo uroczystie. Tegoroczne obchody fetowano 3 maja w Sworach. Przybyli na nie szanowni goście: prezes Zarządu Gminnego Związku Ochotniczej Straży Pożarnej RP, wójt **Wiesław Panasiuk**, poseł **Franciszek Jerzy Stefaniuk**, zarazem członek Zarządu Głównego Związku Ochotniczej Straży Pożarnej RP, dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych dr **Stanisław Jakimiuk**,

żywa jest pamięć o świętym Florianie w rodzinach strażackich. W naszych remizach i przy strażnicach jest jego wizerunek, jest on także na naszych sztandarach. Również w modlitwie strażaka wymawiamy: "Boże Wszechmogący błogosław mojej pracy, daj odwagę i męstwo, gdy spieszę z pomocą. Udziel roztropności w podejmowaniu decyzji, odpowiedzialności gdy walczę z żywiołem. Zachowaj od nieszczęścia i wypadku. Obdarzaj mnie siłą i zdrowiem, abym żył na chwałę Twoją i ku pożytkowi ludzi. Proszę Cię przez pośrednictwo świętego Floriana mojego patrona. Amen".

Z okazji Dnia Strażaka dziękuję wam za codzienne realizowanie trudnych i odpowiedzialnych zadań, za



zastępca wójta **Adam Olesiejuk**, sekretarz gminy **Grażyna Majewska**, komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej **Zbigniew Łaziuk**, a także księża i radni gminy Biała Podlaska.

Uroczystość rozpoczęła msza święta w miejscowym kościele, sprawowana przez kapelana diecezjalnego strażaków ks. **Romana Sawczuka** i proboszcza sworskiej parafii ks. **Jana Mrocza** w intencji druhów i ich rodzin. Po nabożeństwie z udziałem 6 pocztów sztandarowych, ruszył pochód na plac manewrowy przy miejscowej remizoświatlicy. Otwierała go strażacka orkiestra dęta z Łomaz. Przybyłych powitał prezes Zarządu Gminnego Związku Ochotniczej Straży Pożarnej **W. Panasiuk**. Podziękował również strażakom za ich ofiarną i wytrwałą służbę.

- Druhowie strażacy ochotnicy, rycerze św. Floriana! Dzisiaj w przededniu Święta Strażaka czcimy swego patrona, uczestnicząc w mszy świętej, dziękując za łaski, jakie nam wyprasza i prosimy o opiekę oraz wsparcie. Napisy na sztandarach głoszą niezmiennie od lat, że strażacy służą "Bogu na chwałę, ludziom na ratunek" i tak jest. Życie codzienne dostarcza na to mnóstwo przykładów. Bardzo

poświęcenie i ofiarność w ochronie życia, zdrowia i mienia ludzkiego. Dziękuję za stałe wzbogacanie dorobku waszych poprzedników i godny podziwu profesjonalizm podczas działań ratowniczo-gaśniczych. Szczególne wyrazy szacunku i najwyższego uznania przekazuję seniorom służby pożarnej - twórcom nowoczesnego oblicza ochrony przeciwpożarowej, którzy przez lata swojej aktywności w pomocy innym odnajdywali cel swojego działania. Serdeczne pozdrowienia kieruję do państwa rodzin, sympatyków oraz przyjaciół naszej strażackiej służby. W tym szczególnym dniu życzę wam, abyście zawsze mogli być dumni ze swojej służby i aby nigdy nie wypaliło się w was powołanie do niesienia pomocy innym.

Obchody w Sworach były okazją do uhonorowania najaktywniejszych druhów. **Franciszek Kaliszewski** został odznaczony Złotym Znakiem Związku, najwyższym odznaczeniem strażackim. Złoty medal "Za zasługi dla pożarnictwa" otrzymali: **Monika Kiryluk, Roman Gromadzki, Dariusz Kroszka i Krzysztof Skolimowski**.

Dokończenie na stronie 4

Kalendarium

8 kwietnia

Ukończenie drogi asfaltowej w Sławacinku Starym uświadomiło mieszkańcom gminy, że marzenia się spełniają, jeśli się o to zabiega. Dlatego do władz gminy zgłaszane są kolejne postulaty związane z poprawą warunków transportowych. Wójt **Wiesław Panasiuk** spotkał się na drodze w Porosiukach z ponad 150-osobową grupą mieszkańców Sławacinka Nowego, Porosiuk i Styrzyńca. Spotkanie dotyczyło planowanej budowy 2,5 km odcinka drogi z Porosiuk do Styrzyńca, stanowiącego naturalne przedłużenie ul. Sławacińskiej.

W tym roku gmina zamierza wybudować fragment długości 500 m, a dalszą trasę w roku przyszłym, po uzyskaniu dotacji zewnętrznych z UE. Uczestników spotkania interesowało, z której strony rozpocznie się ta budowa. Ostatecznie ustalono, że wystartuje ona od strony Styrzyńca.

9 kwietnia

W obecności wykonawcy (firma Inset **Andrzeja Prudaczuka**), sołtysa, rady sołeckiej i wójta **Wiesława Panasiuka** w Terebeli nastąpił odbiór techniczny klimatyzacji świetlicy wiejskiej. Inwestycja, wyceniona na 13,5 tys. zł, realizowana była z funduszu sołeckiego. Wcześniej świetlica przeszła znaczący remont dotyczący pokrycia dachu blachą, budowy kuchni i sanitariatów, kominka i wymiany drewnianej podłogi na ceramiczną.

11 kwietnia

Wójt gminy otrzymał zaproszenie do nowej auli AWF na jubileuszowy koncert z okazji 45-lecia istnienia Zespołu Pieśni i Tańca Podlasie.

15 kwietnia

W gabinecie wójta **W. Panasiuka** obradowali członkowie komisji budżetu i finansów. Zastanawiano się nad podziałem 2 mln zł wolnych funduszy z nadwyżki budżetowej, powstałej po rozliczeniu wydatków budżetu w roku ubiegłym. Zdecydowano, iż nie zostaną one przeznaczone na podwyżki płac pracowników UG, ani spłatę należności kredytowych, tylko inwestycje (głównie drogi).

17 kwietnia

W Europejskim Centrum Kształcenia i Wychowania Młodzieży OHP w Roskoszy odbyło się spotkanie dotyczące możliwości polsko-niemieckiej wymiany młodzieży. Uczestniczyli w nim: wiceminister edukacji, zarazem wiceprzewodniczący Rady Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży **Tadeusz Sławecki** i 50 osób z województwa lubelskiego, reprezentujących samorządy, jednostki OHP i szkoły. Był tam też obecny wójt **Wiesław Panasiuk**. Omawiano formy współpracy oraz możliwość dofinansowania wyjazdów młodzieży na praktyki zawodowe do Niemiec.

Tego samego dnia w filii AWF miało miejsce przedwyborcze spotkanie mieszkańców Białej Podlaskiej z **Adamem Jarubasem**, kandydatem PSL na prezydenta RP.

20 kwietnia

Wójt **Wiesław Panasiuk** spotkał się z marszałkiem województwa **Sławomirem Sosnowskim**. Rozmawiano o możliwości ewentualności przejęcia przez gminę Biała Podlaska budynku po byłym zarządzie melioracji przy ul. Łomaskiej 2. Gmina zainteresowana jest bezpłatnym przekazaniem budynku, placu i garaży na cele samorządowe, natomiast członkowie Sejmiku Województwa Lubelskiego widzą możliwość sprzedaży obiektu gminie po uprzedniej dokonanej wycenie jego wartości. Jak zakończy się próba negocjacji pokaże czas.

Tego samego dnia wójt uczestniczył w spotkaniu, zorganizowanym w Lublinie przez wicewojewodę **Mariana**

Starownika. Omawiano na niej przygotowania do wyborów kandydatów do walnych zgromadzeń Izb Rolniczych. Wybory zaplanowane zostały na koniec maja br.

21 kwietnia

Wójt **Wiesław Panasiuk** spotkał się w Hrudzie z kierownictwem tamtejszej szkoły w związku z uroczystościami jubileuszowymi 15-lecia nadania szkole imienia Błogosławionych Męczenników Podlaskich. Uroczystości zaplanowano na 22 maja z udziałem biskupa pomocniczego diecezji siedleckiej **Piotra Sawczuka** i wiceministra edukacji **Tadeusza Sławeckiego**.

23 kwietnia

W Białej Podlaskiej obradowali delegaci na walnym zebraniu Banku Spółdzielczego. Omawiano decyzje finansowe podejmowane w roku ubiegłym i aktualną kondycję banku. Gminę reprezentował na walnym zebraniu zastępca wójta **Adam Olesiejuk**.

27 kwietnia

W Zakładzie Doskonalenia Rolniczego w Grabanowie odbyła się narada kierownictwa Regionalnej Izby Obrachunkowej z samorządowcami z powiatów bialskiego i lukowskiego. Uczestniczył w niej wójt **Wiesław Panasiuk**. Debatowano na temat zamówień publicznych i dyscypliny finansowej, obowiązującej samorządy.

28 kwietnia

W sali konferencyjnej UG miała miejsce szósta sesja Rady Gminy, dotycząca głównie zmian w budżecie na rok bieżący. Relację z sesji zamieszczamy na str. 3. (g)

Informacja o wydaniu decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach

W Rakowiskach powstanie punkt skupu złomu

Zgodnie z art. 21 ust. 2 pkt. 9, art. 38 oraz art. 85 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2013 r. poz. 1235, z późn. zm.), Urząd Gminy Biała Podlaska podaje do publicznej wiadomości informację o wydaniu w dniu 23 kwietnia 2015 r. decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na uruchomieniu punktu skupu złomu i metali kolorowych, na działce nr 906/9, położonej w Rakowiskach, gmina Biała Podlaska, planowanej do realizacji przez Katarzynę Dudek. Z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy, w tym z opiniami wydanymi przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska w Lublinie, Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Białej Podlaskiej można zapoznać się w Urzędzie Gminy Biała Podlaska, pokój nr 7, w godzinach pracy urzędu tj. poniedziałek, wtorek, środa, piątek od 7.30 do 15.30, czwartek od 8 do 16, tel. (83) 343-49-50 wew. 169. (x)

Z obrad samorządu

Powstaną nowe drogi gminne

28 kwietnia miała miejsce szósta sesja Rady Gminy. Na początek radni jednogłośnie zaakceptowali sprzedaż 16-arowej działki w Styrzynie, należącej do mienia gminy. Sporo miejsca poświęcono uchwaleniu zmian w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Po uzupełnieniu i udoskonaleniu go o niezbędne poprawki, studium pozwoli na dokonanie zmian w planie zagospodarowania przestrzennego gminy, a tym samym przyspieszy jej dalszy rozwój. Zmiany dotyczą m.in. usunięcia trasy szybkiego ruchu kolejowego relacji Berlin - Moskwa, która nie ma szans na realizację, a utrudnia zagospodarowanie leżących na planowanej trasie działek; uwzględnienia w planie trasy ropociągu Odessa – Brody - Płock i zagospodarowania terenów pod inwestycje przemysłowe (w Styrzynie, Sławacinku Starym, Ciciborze Dużym i Woskrzenicach Dużych). Część planów jest już w trakcie opracowywania.

Na wniosek członków komisji budżetu i finansów radni dokonali zmian w budżecie gminy na rok bieżący. Dotyczą one m.in. zagospodarowania wolnych funduszy, powstałych po rozliczeniu zadań finansowych z roku ubiegłego. Kwota 2 mln zł przeznaczona została niemal w całości na inwestycje oczekiwane przez mieszkańców (głównie drogi i wodociągi). 285 tys. zł pokryje koszt budowy dróg osiedlowych w Rakowiskach; 250 tys. zł zaplanowano na budowę drogi w Michałówce; 180 tys. zł kosztować ma budowa drogi w Woskrzenicach Małych; 160 tys. zł przewidziano na budowę drogi w Ciciborze Dużym; po 80 tys. zł wsparte zostaną budowy dróg w Sławacinku Starym (nieдалеко

kaplicy) oraz Sitniku. Ponadto gmina wesprze budowę dróg powiatowych z Cicibora Małego w kierunku Leśnej Podlaskiej (kwota 167 tys. zł) oraz odcinka drogi powiatowej prowadzącej do Jażwin (100 tys. zł). W podziale funduszy znalazły się pieniądze na wsparcie opłat przedszkolnych na rzecz miasta (100 tys. zł) i przygotowanie projektu uzupełnienia sieci wodociągowej w Dokudowie i kolonii Woskrzenice Duże.

Podczas sesji pojawił się pomysł budowy przedszkola samorządowego. Z racji położenia sołectw wokół miasta, logicznym wydaje się umieszczenie go w Białej Podlaskiej. Budowa takiej placówki ma być próbą odciążenia budżetu gminy od nadmiernych opłat wpłacanych nieustannie do kasy miasta Biała Podlaska z tytułu uczęszczania dzieci z miejscowości gminnych do przedszkoli miejskich. Aktualnie korzystają z nich 183 pociechy, a po marcowej podwyżce opłat o 209 zł na jedno dziecko, gmina zmuszona będzie płacić miastu aż 1,5 mln zł rocznie. Jak stwierdził wójt **Wiesław Panasiuk**, jednym sposobem wyzwolenia się z "finansowego jarzma" jest budowa własnego przedszkola samorządowego. Rozpatrywane są różne warianty jego lokalizacji. Radni przychyliłi się do udzielenia wsparcia finansowego powiatowi białskiemu na budowę chodnika w Grabanowie i zaakceptowali jednogłośnie program współpracy gminy z organizacjami pozarządowymi w roku 2015. Przedstawiła go sekretarz gminy **Grażyna Majewska**. Sesja zakończyła się odpowiedziami wójta gminy na interpelacje radnych i zaproszeniem do udziału w gminnych obchodach Dnia Strażaka. (g)

Sesja wśród tulipanów w Terebeli

Rzadko się zdarza, aby sesję Rady Powiatu organizowano poza budynkiem Starostwa. Z inicjatywy radnego **Czesława Pikacza**, szósta sesja powiatowa miała miejsce w odnowionej świetlicy wiejskiej w Terebeli. Radni zapoznali się tam ze sprawozdaniami z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, stanem

związane z rehabilitacją zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych. Podjęli uchwały o utworzeniu Liceum Ogólnokształcącego dla dorosłych w Międzyrzeczu Podlaskim i zatwierdzeniu regulaminu organizacyjnego Społecznej Rady Rybackiej. Radni postanowili też przyznać dotacje wspierające budowę dróg powiatowych w gminach:



bezpieczeństwa publicznego w powiecie oraz bezpieczeństwa przeciwpożarowego w roku ubiegłym.

Zdecydowali o zmianie rozkładu godzin funkcjonowania aptek ogólnodostępnych w powiecie i zatwierdzili zadania

Biała Podlaska, Kodeń i Leśna Podlaska. Po zakończeniu obrad uczestnicy sesji, wśród których znalazło się kierownictwo Urzędu Gminy Biała Podlaska, odwiedzili pole tulipanowe należące do radnego **Czesława Pikacza**. (g)

Dokończenie na stronie 4

Srebrnym medalem odznaczono: **Tadeusza Gieroła**, **Zbigniewa Łochinę**, **Marcina Łochinę** oraz **Zenona Więckowskiego**. Brązowym medalem wyróżnieni zostali:



Mateusz Gromadzki, **Hubert Skrzypczak**, **Bartłomiej Turski**, **Robert Janczuk** i **Ryszard Olesiejuk**. Odznaczenia wręczali: **Franciszek Jerzy Stefaniuk**, **Wiesław Panasiuk**, komendant miejski PSP **Zbigniew Łaziuk** oraz kapelan

diecezjalny strażaków **Roman Sawczuk**. Odznakę Strażaka Wzorowego nadano: **Bożenie Sawczuk** i **Markowi Kaliszewskiemu**. Nie zabrakło resortowych odznak za wysługę lat. Za 70 lat odznakę otrzymał **Henryk Gromadzki**. Za 55 lat służby odznaczeni zostali: **Franciszek Hodun**, **Stanisław Sawczuk**, **Józef Gieroło** oraz **Stanisław Jaszczuk**. Kolejne wyróżnienie za 45 lat nadano: **Marcinowi Gromadzkiemu**, **Edwardowi Grycie**, **Henrykowi Mironiukowi**. Odznakę za 40 lat otrzymał: **Antoni Panasiuk**, **Tadeusz Panasiuk**, **Krzysztof Kroszka**. Wyróżnienie za 35 lat nadano **Aleksandrowi Gromadzkiemu** oraz **Ryszardowi Sawczukowi**. Odznaczenie za 25 lat otrzymali: **Stanisław Gromadzki**, **Jacek Jaszczuk**, **Krzysztof Kolanowski**, **Leszek Stefański** i **Krzysztof Sęczyk**. Wyróżnionymi za 20 lat służby zostali: **Marcin Gromadzki**, **Krzysztof Gryta**, **Czesław Kroszka** i **Zdzisław Łazowski**. Odznaki za 15 lat otrzymali: **Sławomir Gieroło** i **Mirosław Gieroło**. Obecni na uroczystości zaproszeni zostali na strażacki poczęstunek w klubie kultury. Po nim odbył się efektowny występ zespołu tanecznego Macierzanka, który nieustannie wzbogaca repertuar. Zdaniem obserwatorów uroczystość w Sworach należała do wyjątkowo udanych. (g)

Życzenia Waldemara Pawlaka do strażaków

Tuż przed świętem patrona strażaków św. Floriana, prezes Zarządu Głównego ZOSP **Waldemar Pawlak** skierował do wójta naszej gminy **Wiesława Panasiuka** podziękowania za ofiarną służbę oraz życzenia dla druhów z jednostek OSP.

- Obchody Dnia Strażaka to czas podziękowania za kolejny rak aktywności, duma z nowych samochodów, odnowionych strażnic i mundurów młodzieży kroczącej w ślad za seniorami, zapewniająca gwarancję kontynuacji służby. Pomoc drugiemu człowiekowi to bezcenna wartość,

niezbędna w środowisku i przez nie doceniana. Serdecznie dziękuję za codzienne czuwanie nad bezpieczeństwem mieszkańców, za upiększanie inicjatywami małych ojczyzn, które czynią życie ciekawszym. Życzę, by służba była bezpieczna, by aktywności towarzyszyło uczucie satysfakcji, by nie zabrakło czasu na sprawy rodzinne i osobiste, na realizację planów i marzeń. Życzę bezpiecznych powrotów z akcji, przyjaciół i poczucia wsparcia w zespole, pomyślności i szczęścia.

Z wyrazami szacunku Waldemar Pawlak.

OŚWIATA GMINNA

Szkoła Podstawowa w Sitniku

Rocznica uchwalenia Konstytucji

Pamięć o twórcach Konstytucji 3 Maja, uważanej powszechnie za jedną z najnowocześniejszych w czasach nowożytnych, nie słabnie wśród młodego pokolenia rodaków. 30 kwietnia br. w Sitniku miała miejsce uroczysta akademia, przygotowana przez nauczycielkę edukacji wczesnoszkolnej **Iwonę Charytoniuk**. Wykonawcami byli sami uczniowie. Dla współczesnych Polaków świętowanie uchwalenia Konstytucji 3 Maja jest okazją do zamianifestowania swojego patriotyzmu.

- Przypominając tak ważne rocznice historyczne, oddajemy należną cześć i pamięć bohaterom tamtych czasów oraz wydarzeniom, które wpisane są w naszą świadomość i tożsamość narodową – uważa dyrektor szkoły **Tadeusz Łukasik**. (a)



OŚWIATA GMINNA

Szkoła Podstawowa w Woskrzenicach Dużych

Symposium ekologiczne

Dzień Ziemi to wyborna okazja, aby przypomnieć młodemu pokoleniu, jak istotne znaczenie ma jej ochrona



przed skutkami zmian cywilizacyjnych, objawiających się choćby globalnym ociepleniem, wysychaniem lasów tropikalnych i topnieniem lodowców. 23 kwietnia w Szkole Podstawowej w Woskrzenicach Dużych miało miejsce niecodzienne symposium ekologiczne. Przygotowali je uczniowie klasy VI pod kierunkiem nauczyciela przyrody **Ewy Dorosz**. W jego trakcie przeprowadzone zostały pogadanki dotyczące ochrony środowiska, produktów działalności człowieka zagrażających naturze, wad tworzyw sztucznych, smogu oraz prawidłowego odżywiania. Zwrócono także uwagę na ruch, świeże powietrze i obcowanie z naturą, tak bardzo istotne w życiu każdego człowieka. Uczniowie mieli okazję obejrzenia występu zespołu Pigułki Zdrowia, czyli pięknych, wysportowanych i zdrowych dziewcząt z klasy VI. Oprócz uczestnictwa w apelu ekologicznym, społeczność szkolna zapoznała się z gazetką dotyczącą konieczności segregowania śmieci. W odpowiedzi na apel uczniowie z zapalem porządkowali wybrane rejony w swojej



miejsowości. Nie była to tylko akcja jednorazowa, bo nieustannie dbają o czystość swojego otoczenia, zbierają makulaturę, plastikowe nakrętki, baterie i elektrośmieci. Są świadomi, że należy dbać o planetę, aby kolejne pokolenia mogły żyć bezpiecznie i zdrowo na Ziemi.

ED

Szkoła Podstawowa z Ortela Książęcego

Pouczająca zabawa w teatr

Trwa doskonała passa szkolnych zespołów teatralnych ze szkoły w Ortelu Książęcym. Dwie grupy reprezentowały szkołę w kolejnych, już 39. Białskich Spotkaniach Teatralnych, organizowanych w ramach Wojewódzkiego Przeglądu Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych. 18 kwietnia trzecioklasiści z grupy Nasza Klasa pod opieką **Barbary Ossowskiej** zaprezentowali spektakl o tematyce ekologicznej "Trzy liście". Widowisko obejrżeli także wszyscy uczniowie w szkole z okazji Dnia Ziemi.

Starsza grupa Sufler przedstawiła w Białskim Centrum Kultury gorąco przyjętą sztukę "Moje- nie moje". Uczniowie V i VI klasy pod kierunkiem **Blanki Mikiciuk** przekonali jury, które nagrodziło spektakl i nominowało go do Festiwalu Najciekawszych Widowisk Teatralnych w Lublinie. Jury podkreśliło wysoki poziom obu zaprezentowanych widowisk: świetną grę młodych aktorów, dobór tekstów i muzyki oraz pomysłową scenografię. Gratulujemy pomysłów i konsekwencji. (a)



OŚWIATA GMINNA

Szkoła Podstawowa w Grabanowie

Droga do świętości

Pontyfikat Jana Pawła II był niezwykle nie tylko dlatego, że papieżem został Polak, ale ze względu na bogactwo nauczania, jakie Ojciec Święty nam przekazał i na świadectwo, które dał całym swoim życiem. Bez wątpienia był największym autorytetem moralnym współczesnego

nauczycieli i rodziców. Młodzież zaprezentowała program w obecności społeczności szkolnej i uczniów Zespołu Szkół Specjalnych. Obecni byli też rodzice oraz mieszkańcy Grabanowa i okolic. Wielu wzruszeń wywołały: piękna recytacja fragmentów



świata. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Grabanowie uczcili 30 kwietnia rocznicę kanonizacji największego z Polaków naszych czasów w programie artystycznym. Przygotowano go pod kierunkiem wychowawczynie klasy V-VI **Małgorzaty Marciniak** we współpracy z nauczycielem muzyki **Krzysztofem Olesiejukiem**, odpowiedzialnym za oprawę muzyczną. Mottem przewodnim spotkania były słowa skierowane do młodych "Musicie od siebie wymagać, choćby inni od Was nie wymagali". Papież wzywał, aby młodzi



poezji Karola Wojtyły oraz odegranie scenek z dzieciństwa, kapłańskiego życia i pontyfikatu papieża. Na uwagę zasługuje aktorskie odegranie roli Jana Pawła II. Podniosły i liryczny charakter programu nadały pieśni śpiewane przez uczniów solowo i chóralnie. Uczniowie ukazali drogę papieża Jana Pawła II do świętości. Jednocześnie przypomnieli, że papież Jan Paweł II całym sercem ukochał młodzież i pragnął, aby każdy wymagał od siebie i stawał się coraz lepszym człowiekiem. (a)

Szkoła Podstawowa w Grabanowie

Plac zabaw przyciąga dzieci

Z zadowoleniem odnotować trzeba zmieniające się otoczenie Szkoły Podstawowej w Grabanowie. Dzięki zaangażowaniu radnego gminnego **Tomasza Wołowika** i mieszkańców miejscowości szkoła wzbogaciła się o boisko. Ostatnio zaś, dzięki dobrej współpracy z wójtem gminy Biała Podlaska **Wiesławem Panasiukiem** może cieszyć się pięknym placem zabaw dla najmłodszych dzieci. Pomogły w tym uzyskane dotacje unijne. Rodzice uczniów chętnie włączyli się do upiększenia terenu wokół placu oraz



otoczenia szkoły. **Tomasz Wołowik** przekazał szkole 150 tuj, którymi ogrodzono plac zabaw. Z kolei radny powiatowy **Tomasz Bylina** ufundował świerki, które wspólnie z dziećmi zostały posadzone wzdłuż ogrodzenia szkoły. **Grzegorz Zieliński** włączył się do pomocy przy sadzeniu krzewów. Wszystkim zaangażowanym w upiększanie otoczenia szkoły dyrekcja grabanowskiej placówki składa serdeczne podziękowania. Trud poniesiony podczas prac docenią pokolenia następujących uczniów. (a)

OŚWIATA GMINNA

Szkoła Podstawowa w Styrzyńcu

Wiosna pełna wydarzeń

W czas wiosny w Styrzyńcu uczniowie wchodzą szczególnie. Nawet nie dlatego, że otoczenie szkoły należy do wyjątkowo urokliwych - mieniący się różnymi odcieniami zieleni park. Co dzień widać, jak przyroda budzi się do życia. Soczysta trawa pokryła ziemię, na drzewach zielone liście, a wśród konarów radośnie śpiewające i uganiające się od wczesnego poranka przeróżne ptaki. Dzieci młodsze i starsze chętnie zażywają wiosennego powietrza, a już najchętniej korzystają z urządzeń placu zabaw, który choć niewielki, wzbogacił się minionej jesieni w kilka atrakcyjnych elementów wyposażenia. Gołym okiem widać, że dłuższe i bardziej słoneczne dni udzielają energii ludziom. Chętniej wstajemy rano, chętniej podejmujemy się nowych wyzwań i mamy nadzieję na pogodny czas pozbawiony zimowych uciążliwości.

Nawet w kalendarzu szkolnym, wypełnionym i tak przecież wieloma punktami do realizacji, ostatnio szczególnie się ożywiło. Przełom kwietnia i maja obfitował w rocznice świętowane przez wszystkich Polaków, a więc i przez styrzyńskie środowisko szkolne oraz inne wydarzenia ważne dla uczniów. Pierwszą rocznicę



kanonizacji Jana Pawła II, która przypadła 27 kwietnia obchodzono w szkole bardzo uroczystie. 30 kwietnia katecheta **Tomasz Mich** przygotował z uczniami klas starszych piękny montaż słowno-muzyczny, podczas którego mogliśmy wysłuchać nagrań fragmentów wypowiedzi polskiego papieża. Zgromadzeni na uroczystości, zwłaszcza młodsze dzieci, mieli okazję wzbogacić swoją wiedzę o życiu i działalności wybitnego rodaka. Występujący, przy udziale widowni, w bardzo energetyczny sposób odśpiewali "Barkę" – ulubioną pieśń Jana Pawła II. Jakość scenariusza i poziom artystyczny montażu sprawił, że zostanie on wystawiony przed rodzicami uczniów i okolicznymi mieszkańcami podczas festynu rodzinnego, zaplanowanego na terenie szkolnym 7 czerwca tego roku. Pamięć o naszym świętym Janie Pawle II utrwała stała ekspozycja szkolona. Oprócz fotografii i informacji, główne miejsce zajmują na niej słowa wypowiedziane przez naszego papieża, mogące być drogowskazem dla każdego. "Człowiek jest wielki nie przez to, co ma, nie przez to, kim jest, lecz przez to, czym dzieli się z innymi". Słowa piękne i trafiające do przekonania uczniów.

Uroczystość z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, w styrzyńskiejk szkole miała miejsce 5 maja. Inscenizacja przygotowana pod kierunkiem **Teresy Semeniuk** poświęcona została okolicznościom historycznym uchwalenia konstytucji majowej, jej nowatorstwu oraz twórcom, wśród których wymienić należy ostatniego króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego, Hugo Kołłątaja, Ignacego Potockiego, Stanisława Staszica i Stanisława Małachowskiego. Inscenizacja wzbogacona została wieloma bardziej i mniej znanymi przepięknymi pieśniami patriotycznymi. Śpiewającym, profesjonalnie akompaniował nauczyciel muzyki **Krzysztof Olesiejuk**.

Uroczystość z 5 maja była okazją do wzbogacenia wiedzy na temat losów naszego kraju, ale też do budzenia dumy narodowej z osiągnięć przodków i poczucia wartości narodu, które obecnie jest zbyt niskie. Wymiar nie nawiązujący do historii, ale bardzo ważny dla współczesnych i przyszłych pokoleń mieszkańców naszej planety miało spotkanie z okazji Międzynarodowego Dnia Ziemi, który w kalendarzu przypada na 27 kwietnia, w obchodzony był w szkole 24 kwietnia. Uczniowie klasy VI pod opieką **Bożeny**



Kaliszuk, nauczyciela przyrody przygotowali i przedstawili zebranym informację na temat właściwej segregacji odpadów i potrzeby chronienia Ziemi przed zaśmieceniem i zatruciem. Uczniowie klas IV i V zaprezentowali dramę przedstawiającą cierpienie Ziemi, która ma zatrute powietrze, skażone wody, usiane dzikimi wysypiskami śmieci lasy. Bohaterowie interesującego przedstawienia zrozumieli, jakie błędy popełniali i starali się naprawić szkody przez siebie wyrządzone. Gdyby wszyscy mieszkańcy Ziemi okazali skruchę i zaprzestali szkodenia "zielonej planecie" oraz przyszłym pokoleniom ludzi, świat byłby znacznie piękniejszy. Spotkanie zakończyła prezentacja zmniejszania objętości butelek plastikowych i puszek metalowych w specjalnej zgniatarce.

Do obchodów Dnia Ziemi nawiązywała również wizyta w szkole pracownika Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych. **Zyta Chajkaluk** dostosowując sposób przekazu i treści do grup wiekowych dzieci młodszych i uczniów klas starszych, uczulała słuchaczy na potrzebę i sposoby troski o Ziemię. Przedstawiła ciekawą prezentację "Śmieci mniej, Ziemi lżej". Można mieć nadzieję, że młode

pokolenie opuści szkołę wyposażone w wiedzę i umiejętności pozwalające nie szkodzić naszej planecie. Z doświadczenia wynika, że jeżeli chodzi o kształtowanie



właściwych nawyków najważniejszy jest przykład płynący z domu, jeżeli rodzice będą przestrzegać zasad dotyczących gospodarowania odpadami, dzieci z pewnością też. Część

wiosny jeszcze przed nami i młodzież ze Styrzyńca spędzi ją równie aktywnie, jak tę która już jest za nami. Zanim nadejdą wakacje będzie w tutejszej szkole jeszcze wiele nietypowych,



intrigujących, a także świątecznych dni. Wiosenne słońce doda skrzydeł. (bch)

Szkoła Podstawowa w Woskrzenicach Dużych

Legiony w świadomości uczniów

W związku z przypadającą setną rocznicą przemarszu I Brygady Legionów Polskich przez Podlasie, rok bieżący ustanowiono Rokiem Legionów Polskich w powiecie białskim. Nawiązując do rocznicy uczniowie klas IV-VI pod opieką wychowawców: **Elżbiety Michalczuk**, **Elżbiety Ceniuk** i **Aliny Kukawskiej** udali się w kwietniu do Barwnej Biblioteki Multimedialnej w Białej Podlaskiej i uczestniczyli w ciekawej lekcji historii. Pomogła ona poznać lepiej rolę marszałka **Józefa Piłsudskiego** w tworzeniu Legionów, czyny zbrojne legionistów oraz ich wpływ na kulturę i tożsamość narodową. Zajęcia w bibliotece miały pomóc w kształtowaniu postaw patriotycznych i wzmacnianiu świadomości narodowej wśród uczniów. Przypomnienie treści i melodii pieśni legionowych, jako kontynuacji najlepszych polskich tradycji patriotycznych, przyczyniło się do budowania i wzmacniania w młodym pokoleniu postaw współodpowiedzialności za losy świata oraz rozwijania i popularyzowania zainteresowań młodzieży historią Polski i regionu. (a)



Szkoła Podstawowa w Ortelu Książęcym

Żywa lekcja historii

Święto Konstytucji 3 Maja wpisane jest na stałe do kalendarza imprez w SP w Ortelu Książęcym. Z tej okazji w dniu 30 kwietnia br. odbyła się tu uroczysta akademia. Uczniowie pod opieką nauczycielki historii **Heleny Bieleckiej** oraz nauczycielki muzyki **Teresy Olesiejuk** przygotowali program artystyczny złożony z wierszy, piosenek oraz tekstów wyjaśniających dzieciom zawile dzieje Polski. Urozmaiceniem uroczystości była prezentacja multimedialna, przybliżająca uczniom, zwłaszcza tym młodszym, historię naszego kraju. (a)



OŚWIATA GMINNA

Szkoła Podstawowa w Ciciborze Dużym

W zdrowym ciele zdrowy duch

27 kwietnia zorganizowano w szkole połączone obchody Święta Ziemi i Światowego Dnia Zdrowia, przygotowane przez uczniów klasy III i V pod opieką **E. Gali** i **A. Hałabudy**. Tematem przewodnim nietuzinkowej inscenizacji były:



zdrowe odżywianie, tryb życia i dbałość o środowisko naturalne. Występy uczniów oraz pogadanki w klasach miały uświadomić słuchaczom, że człowiek jest częścią przyrody i aby mógł w pełni cieszyć się pięknem otaczającego świata,

powinien dolożyć wszelkich starań, by zachować zdrowie na dłużej. W ramach obchodów wspomnianych dni uczniowie uczestniczyli w degustacji zdrowej żywności, brali udział w eko-teście i wykonywali plakaty o tematyce ekologiczno –



zdrowotnej. Ogłoszono również zbiórkę makulatury i nakrętek. Przyniosła ona zadowalające rezultaty. Tym samym szkoła wpisała się do grona aktywnych propagatorów ekologii. (a)

Szkoła Podstawowa w Sitniku

Z ekologią na ty

Od 25 lat fetujemy w Polsce Dzień Ziemi, uważany słusznie za największe ekologiczne święto świata. Znają go i honorują mieszkańcy 192 krajów, od Singapuru do Rzymu i od Alaski po Australię. Dzień Ziemi stanowi wyborną okazję



do uświadomienia ludziom, że dalsze losy planety zależą w ogromnym stopniu od jej mieszkańców. Działacze Greenpeace starają się przekonywać ludzi w różnych punktach globu, że przesadne wycinanie lasów tropikalnych w dorzeczach Amazonki, marnotrawienie wody pitnej czy wysyłanie nadmiernej ilości spalin do atmosfery wpływa na zmiany klimatu i uboży naturę, która nie potrafi się bronić. Tegoroczne obchody Światowego Dnia Ziemi poświęcone zostały promocji odnawialnych źródeł energii i efektywności energetycznej. 22 kwietnia uczniowie Szkoły Podstawowej w Sitniku wzięli udział w apelu "Z energią zmieńmy źródła", przygotowanym przez nauczycielkę przyrody **Iwonę Korwin**. Uczestniczyli w nim uczniowie wszystkich klas, a impreza obfitowała w liczne atrakcje. Wypada żywić nadzieję, że prezentowane treści na długo zapadną w pamięć młodych słuchaczy. (a)

Laureatki konkursu Polonista roku

29 kwietnia w białskiej Szkole Podstawowej nr 2 nastąpiło podsumowanie siódmej edycji powiatowego konkursu Polonista roku. Uczestnicy musieli zmierzyć się z testem językowo-ortograficznym. Pytania testowe opracowała pracownica wydziału filologii polskiej UMCS w Lublinie



dr hab. Dorota Piekarczyk. Wśród laureatów z kl. III-IV znalazła się uczennica **Magdalena Bojko** ze Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Sławacinku Starym, którą przygotowywała **Beata Lipka**. Natomiast w kategorii kl. V-VI laureatką została **Amelia Michaluk** ze Szkoły

Podstawowej im. M. Konopnickiej w Ciciborze Dużym, którą przygotowywała **Dorota Pawluczuk**. Laureaci otrzymali dyplomy, nagrody książkowe i kupony pieniężne do zrealizowania w Empiku. Gratulujemy. (a)

KULTURA

Rozstrzygnięcie konkursu powiatowego

Obrazy malowane igłą

Hafty i koronki cieszą się coraz większym uznaniem. Takie wrażenie mieli widzowie po obejrzeniu wystawy towarzyszącej rozstrzygnięciu siódmej edycji konkursu "Iglą malowane" w klubie kultury w Sitniku. Można było podziwiać na niej wykonane różnymi technikami: serwety, obrusy, kartki, elementy zdobnictwa, ale przede wszystkim obrazy o tematyce religijnej i współczesnej. Tworzenie takich prac wymaga czasu i cierpliwości, ale przynosi to wiele satysfakcji. W tegorocznym konkursie o randze powiatowej uczestniczyło 47 osób z ośmiu gmin: Biała Podlaska, Leśna Podlaska, Komarówka Podlaska, Janów Podlaski, Konstantynów, Kornica, Piszczac i Przesmyki, co świadczy o renomie imprezy i odzwierciedla społeczny. Na podsumowanie konkursu 26 kwietnia do klubu w Sitniku przybyło wiele osób, a wśród nich: zastępca wójta gminy **Adam Olesiejuk**, wiceprzewodnicząca Rady Gminy **Agnieszka Sęczyk**, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury **Bożenna Pawlina Maksymiuk** i inspektor ds. kultury Starostwa Powiatowego **Anna Józwiak**. Komisja konkursowa oceniła prace w pięciu kategoriach i w dwóch grupach wiekowych: haft płaski, haft krzyżykowy, koronka, motyw Matki Boskiej w hafcie albo w koronce oraz haft uwolniony. W grupie wiekowej do 15 lat przyznano nagrodę w kategorii motyw Matki Boskiej w hafcie **Kindze Neścioruk** z Piszczaca (pierwsza nagroda). W kategorii haft krzyżykowy pierwsze miejsce przypadło

Twardowska z Perkowic gm. Biała Podlaska, a trzecią **Alina Kolanowska** ze Swór gm. Biała Podlaska. Wyróżnienie



przypadło **Teresie Demidowicz** z Ortela Książęcego gm. Biała Podlaska. W kategorii haft płaski pierwszą nagrodę zdobyła **Teresa Charko** z Zakalinek gm. Konstantynów, drugą nagrodę **Teresa Kosińska** z Wólki Nosowskiej gm. Kornica, a trzecią **Anna Hornowska** z Konstantynowa.

W kategorii haft uwolniony pierwsze miejsce uzyskała **Teresa Bartosiewicz** z Konstantynowa, drugie miejsce **Anna Niczyporuk** z Zakalinek gm. Konstantynów i **Joanna Szpura** z Janowa Podlaskiego, trzecie miejsce **Edyta Adamiuk** z Łukowców gm. Biała Podlaska. Zwycięzcy otrzymali lampki stołowe z lupką, bardzo przydatne przy wykonywaniu robótek ręcznych, a wszyscy ozdobne pojemniki na nici



Dominice Szamuk z Komarna gm. Konstantynów, zaś drugie miejsce **Paulinie** Lubańskiej z Janówki gm. Biała Podlaska. Ponadto nagrody pocieszenia za udział w najmłodszej grupie wiekowej otrzymali: **Julia Teodoruk** z Sitnika, **Olivia Adamiuk** z Łukowców, **Oliwia Paszkiewicz** z Łukowców, **Alicja Jaroć** z Sitnika i **Weronika Litwiniuk** z Sitnika.

W grupie wiekowej dorosłych nagrody w kategorii motyw Matki Boskiej w hafcie lub koronce otrzymali: **Zofia Kaliszuk** z Janowa Podlaskiego (pierwsze miejsce), **Małgorzata Kobylińska** z Konstantynowa (drugie miejsce), **Jadwiga Sidoruk** z Łukowców gm. Biała Podlaska (trzecie miejsce) i **Janina Gryczko** z Ortela Królewskiego gm. Piszczac (wyróżnienie). W kategorii haft krzyżykowy nagrody otrzymały: **Anna Neścioruk** z Piszczaca (pierwsze miejsce), **Jolanta Kołodyńska** z Konstantynowa (drugie miejsce) i **Zofia Zalewska** z Rakowisk gm. Biała Podlaska (trzecie miejsce). W kategorii koronka pierwszą nagrodę uzyskała **Henryka Bedlińska** z Perkowic gm. Biała Podlaska i **Irena Skorupska** z Przesmyk woj. mazowieckie, drugą **Mirosława**

i dyplomy. Wręczający nagrody nie kryli słów podziwu dla poziomu prac uczestniczek.

– Konkurs "Iglą malowane" okazał się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. Kiedyś organizowaliśmy go z udziałem kobiet dwóch miejscowości. Dziś ma zasięg powiatowy. Z zadowoleniem odnotowuję coraz wyższy poziom zgłaszanych prac. Prezentują one najróżniejsze techniki, co też świadczy o odradzaniu się haftu i zainteresowaniu nim coraz liczniejszej grupy osób. Są wśród nich także dzieci ze szkół podstawowych. Niektóre prace konkursowe są tak efektowne i urokliwe, że mogłyby stanowić ozdobę ścian niejednego mieszkania. Wysoki poziom wykonania sprawia, że nasz GOK kupuje część prac. W przyszłości będą one stanowiły galerię haftu w sitnickim klubie kultury. Cieszy mnie też obecność wielu osób na podsumowaniu konkursu. To znak widomy odradzającego się zainteresowania robótkami ręcznymi - mówi **Bożenna Pawlina- Maksymiuk**, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury. (g)

Historia Sławacinka Starego

Brak dokładnych zapisów historycznych, dotyczących przeszłości miejscowości, uważanej dziś za drugą po Rakowiskach "sypialnię" Białej Podlaskiej. W ostatnim dziesięcioleciu przybyło tak wiele okazałych budynków. Jeden z nich należy do rektora PSW prof. **Józefa Bergiera**. Sławacinek Stary liczy teraz 1025 mieszkańców, a sołtysem i radnym jest **Zdzisław Gieruszka**. Od lat mieszkańcy z sołtysem i była radną Alicją Romaniuk zabiegali o budowę drogi przez wieś. Początkowo była ona powiatową, a władze powiatu nie kwapiły się do inwestycji. Dopiero przejęcie jej przez gminę Biała Podlaska okazało się znaczącym przełomem. Droga powstała w trzech etapach kosztem 4,5 mln zł i cieszą się z niej nie tylko zmotoryzowani mieszkańcy.

Zrekonstruowany i odnowiony w ostatnich latach Park Radziwiłłowski w Białej Podlaskiej eksponuje zachowane budowle możnego rodu magnackiego, choć pozostało ich niewiele w porównaniu z XVIII wiekiem. Mało kto wie, że kiedyś na łąkach w pobliżu Sławacinka Starego znajdowała się druga forteca Radziwiłłów. Zbudowała ją (w formie pałacu letniego) żona Karola Stanisława Radziwiłła Anna z Sanguszków. To ona odbudowywała miasto ze zniszczeń wojennych w latach 1730-31. Członkowie bogatego rodu chętnie z niej korzystali, wyjeżdżając z zamku bramą zachodnią, zwaną także koszarą. Była ona zabezpieczona mostem zwodzonym przerzuconym przez fosę. Stąd jechało się obecną ulicą Sławacińską, stanowiącą kiedyś trakt do Międzyrzecza.

Jak opisuje Kazimierz Bartoszewicz w książce "Dawna Biała na Podlasiu w wspomnieniach mego dziadka Adama (1792-1878)", na prawej stronie traktu idzie piękna aleja ogromnymi lipami wysadzona, prowadząca na piękny wzgórek, na którym stał niegdyś murowany pałacyk Radziwiłłów. Dziś z niego tylko pozostały ślady i piwnice. Był on niegdyś opasany wałami, które dotąd utrzymały się prawie w całości, z trzech stron obsadzone pięknym bzem. Jak głosi miejscowa legenda właściciel zamku książę Hieronim Radziwiłł urządzał tam popisowe widowiska. Kiedy przychodziła mu ochota na zabawę, wysyłał faworyta z częścią swego wojska do fortecy w Sławacinku. Nakazywał mu się ufortyfikować i bronić od napaści. Po kilku dniach książę z wojskiem oblegał fortecę, potem zdobywał ją szturmem, załogę brał w niewolę, a komendanta twierdzy zakuwał w kajdany. Fanaberie magnackie sprawiły, że Sławacinek utrwalił się w pamięci jako miejsce przetrzymywania "jeńców". Wyprawy wojenne Radziwiłła do Sławacinka stały się tematem licznych anegdot przekazywanych w Rzeczpospolitej.

Dzisiejszy Sławacinek Stary słynie z jednostki OSP (istnieje od 48 lat), należącej do Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego i zespołu śpiewaczego Jutrzenka. Jednostka skupia 50 druhów. Ma też chłopcę MDP liczącą 10 członków. Prezesem jest **Marian Oskwarek**, a naczelnikiem **Marek Maleńczuk**.

Wieś ma okazałą szkołę, która pięć lat temu otrzymała

efektowną halę sportową. Zapewne niewielu uczniów wie, że dzieje ich szkoły liczą ponad sto lat. Według zapisów kronikarskich, budynek szkolny został wzniesiony w latach siedemdziesiątych XIX wieku na miejscu wspomnianych ruin budowli księżąt Radziwiłłów.

Do roku 1914 funkcjonowała w nim kaplica prawosławna i czteroklasowa szkoła. Podczas powstania styczniowego Rosjanie zlokalizowali w budynku swoją siedzibę i tam więzili schwytanych powstańców. Wybuch I wojny światowej uniemożliwił dalsze nauczanie dzieci, a budynek został zamieniony na kwatery wojskowe.

W latach 1915-1917 zaborcy próbowali organizować tu szkołę ukraińską, czemu przeciwstawili się mieszkańcy wyznania katolickiego. Po odzyskaniu wymarzonej państwowości, z budynku szkolnego usunięto prawosławną kopułę i znajdujący się wewnątrz ołtarz (pozostałości kaplicy prawosławnej), a wewnątrz urządzono dwie izby lekcyjne. Przez 10 lat międzywojnia w Sławacinku istniała szkoła 3-klasowa, obsługiwana przez trzech nauczycieli. We wrześniu 1929 roku zmieniono stopień organizacyjny placówki. Aż do 1946 r. funkcjonowała tu dwuklasowa szkoła powszechna. Zmiany nastąpiły dopiero po drugiej wojnie, kiedy przemianowano szkołę na jednoklasową z klasami I-IV.

Pełne prawa edukacyjne placówka nabyła w 1952 r. Borykała się ona jednak z poważnymi trudnościami lokalowymi. Zmniejszyło je w niewielkim stopniu oddanie do użytku w roku 1964 trzech izb lekcyjnych. Z inicjatywy ówczesnego kierownika szkoły zbudowali je w czynie społecznym sami mieszkańcy. We wsi przybywały dzieci, które musiały cisnąć się w posiadanych klasach. Dopiero w 1990 r. ze składek społecznych rozpoczęła się trwająca dwa lata rozbudowa placówki. Dzięki niej powiększono ją o trzy izby lekcyjne, sanitariaty i kotłownię. Choć warunki lokalowe uległy częściowej poprawie, nie zaspokoili one wszystkich potrzeb. Wiosną 1994 roku ziściła się nadzieja na kontynuację rozbudowy szkoły. Inicjatywa pochodziła od społecznego komitetu, który gromadził fundusze.

Składki społeczne zasiliły dotacje gminne, dzięki czemu mogła ruszyć budowa. Trwała ona niemal trzy lata.

W wyniku rozbudowy szkoły pozyskano 7 nowych pomieszczeń do nauki, kompleks administracyjno-socjalny i blok żywieniowy. Uroczystość otwarcia nowego budynku szkolnego 30 września 1997 r. zbiegła się z nadaniem placówce imienia noblisty i wręczenia sztandaru ufundowanego przez społeczność Sławacinka Starego. Od dwunastu lat szkołą kieruje dr **Barbara Kociubińska-Koza**.

Świetlica wiejska, sąsiadująca ze strażnicą jednostki OSP, uchodzi słusznie za centrum kulturalne miejscowości. Od kilku lat działa w nim coraz lepiej zespół śpiewaczy Jutrzenka. Dzięki wspomagającemu go harmoniście **Zdzisławowi Marcukowi** (laureatowi dwóch kazimierskich baszt), zespół wzbogaca repertuar i często koncertuje nie tylko w naszej gminie. (a)

Wydłużony termin składania wniosków o płatności bezpośrednio

W tym roku, wyjątkowo, rolnicy mogą ubiegać się o dopłaty bezpośrednio do 15 czerwca, a nie jak było w latach poprzednich do 15 maja. Nasz kraj skorzystał z zaproponowanej przez Komisję Europejską możliwości wydłużenia terminu, którą przedstawił Unijny komisarz ds. rolnictwa Phil Hogan 20 marca 2015 r. Powodem wydłużenia terminu przyjmowania wniosków o dopłaty są unijne opóźnienia administracyjne związane z wdrażaniem Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2014 - 2020. Kto się spóźni i nie zdąży złożyć wniosku do 15 czerwca, będzie mógł to jeszcze zrobić do 10 lipca, ale wówczas należne dopłaty będą obniżane o 1% za każdy roboczy dzień zwłoki.

Nowe zasady w zakresie dopłat bezpośrednich, płatności rolno-środowiskowo-klimatycznej, płatności ekologicznej przysporzyły sporo trudności zarówno instytucjom wdrażającym, doradczym jak i samym rolnikom. Dobrze więc się stało, że minister rolnictwa i rozwoju wsi podjął decyzję o przedłużeniu terminu składania wniosków. Jest więcej czasu na przygotowanie wniosków, szczególnie wyjaśnienia i szansa na "rozładowanie" kolejek w Agencji, a tym samym dokładniejsze sprawdzenie wniosków składanych w Biurze Powiatowym ARiMR.

Kłopotliwe zazielenienie

Wprowadzona od tego roku tzw. płatność za zazielenienie przynosi sporo problemów. Świadczą o tym liczne pytania rolników kierowane do doradców LODR. Warto jej się przyjrzeć raz jeszcze. Płatność za zazielenienie przysługuje zasadniczo wszystkim rolnikom. Aby jednak ją otrzymać rolnicy, którzy posiadają grunty orne o powierzchni ponad 10 ha, muszą wprowadzić dywersyfikację upraw, a powyżej 15 ha powinni zachować obszary proekologiczne, tzw. EFA. Spełnienie wymogów zazielenienia rolnik deklaruje na etapie wypełniania wniosku. To dlatego rolnicy, którzy mają powyżej 10 ha gruntów ornym wpisują we wniosku poszczególne uprawy oddzielnie (aby pokazać ilość upraw i zachowanie odpowiednich proporcji między nimi), a ci którzy posiadają ponad 15 ha g.o., muszą dodatkowo wskazać obszary proekologiczne (EFA). Rolnicy wraz ze spersonalizowanymi wnioskami na 2015 rok otrzymali karty informacyjne o potencjalnych obszarach proekologicznych na terenie ich gospodarstw i dodatkowo na załącznikach graficznych naniesione zostały odpowiednie oznaczenia. Oznaczone obszary EFA trzeba jeszcze skonfrontować ze stanem "na gruncie", bo może się okazać, że oznaczone drzewa lub zadrzewienia już nie istnieją albo położone są na terenie działki sąsiedniej, a nie naszej. Zdarza się, że jako obszary proekologiczne wskazane są rowy i strefy buforowe, ale położone na łąkach a nie gruntach ornym, tak jak jest to wymagane. Bardzo często widać na mapkach oznaczone żywopłoty.

Te żywopłoty, to nic innego jak zakrzaczone rowy melioracyjne, przeważnie na trwałych użytkach zielonych, które nie kwalifikują się jako obszar EFA. W zależności od uwarunkowań konkretnego gospodarstwa, jego zasobów i położenia możemy dobierać inne elementy EFA, np. pasy gruntów wzdłuż obrzeży lasów, obszary zalesione w ramach PROW po 2008 roku, oczka wodne, miedze śródpolne. Zazwyczaj naturalne obszary nie wystarczają na pokrycie wymaganej powierzchni 5% gruntów ornym jako obszary proekologiczne. Rolnik musi więc "utworzyć" obszar spełniający definicję obszaru proekologicznego. Najczęściej

rolnicy załatwiają sprawę wymaganych powierzchni EFA poprzez zasiane w plonie głównym rośliny wiążące azot, do których przysługuje dodatkowa płatność związana z produkcją (płatność do roślin wysokobiałkowych PWB) i jednocześnie mogą być uznane jako obszar proekologiczny. Wyjątkiem jest wyka siewna i wyka kosmata, która należy do roślin wysokobiałkowych, kwalifikujących się do dodatkowej płatności PWB, ale nie może być uznana jako obszar proekologiczny. Niektórzy rolnicy jako obszar EFA wskazują grunt ugorowany. Grunt ugorowany, to taki, na którym w terminie od 1 stycznia do 31 lipca nie jest prowadzona produkcja rolna (dodatkowo od 5 lat jest gruntem ornym). Dość często, jako obszar proekologiczny, wskazywane są przez rolników międzyplony. Trzeba pamiętać, że w zależności od wariantu - międzyplon ścierniskowy bądź ozimy, obowiązują różne terminy siewu i utrzymania międzyplonów na gruncie. Międzyplony ścierniskowe siewy w terminie od 1 lipca do 20 sierpnia i utrzymujemy do dnia 1 października danego roku, natomiast międzyplony ozime zasiewamy w terminie: 1 lipca – 1 października danego roku i utrzymujemy na gruncie do 15 lutego roku następnego. Międzyplony muszą być utworzone z co najmniej 2 gatunków roślin z następujących grup uprawnych: zboża, oleiste, pastewne, miododajne, bobowate drobno- i grubonasienne. Mieszkanki złożone z samych gatunków zbóż nie będą uznawane za obszar proekologiczny. Ponadto trzeba pamiętać, aby gatunek rośliny stosowany w mieszance jako międzyplon nie był następnie uprawiany jako plon główny. Jeśli w składzie mieszanki międzyplonowej znajdzie się np. owies i łubin żółty, to na wiosnę na tej samej działce nie możemy posiać w plonie głównym ani owsa, ani łubinu żółtego. Przeliczając długość lub powierzchnię poszczególnych obszarów uznanych za proekologiczne, trzeba pamiętać o zastosowaniu odpowiednich współczynników ważenia i przekształcenia. Biorąc pod uwagę wspomniane współczynniki, 1 hektar gruntu ugorowanego odpowiada 1 hektarowi obszaru EFA, 1 ha upraw wiążących azot to 0,70 ha obszaru proekologicznego, a 1 ha międzyplonu przekłada się na 0,30 ha obszaru EFA.

Projektowane zmiany w zasadach przyznawania płatności do bydła i krów

Wśród płatności związanych z produkcją to jedne z najpopularniejszych na naszym terenie płatności, skierowane do posiadaczy zwierząt z gatunku bydło domowe. Rolnicy posiadający co najmniej 3 sztuki bydła w wieku nie przekraczającym 24 miesięcy lub 3 krów, których wiek przekracza 24 miesiące na dzień 15 maja mogą liczyć na dodatkowe dopłaty w wysokości ok. 70 euro/szt. Warunkiem uzyskania płatności jest utrzymywanie tych zwierząt w gospodarstwie do dnia 30 czerwca roku złożenia wniosku i nie krócej niż do dnia, w którym zwierzę osiągnie wiek 6 miesięcy. Płatność będzie przyznawana maksymalnie do 30 sztuk. Do płatności kwalifikują się jedynie zwierzęta, które spełniają wymagania określone w przepisach o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt. Tak stanowią przepisy na dzień przygotowywania niniejszej informacji (4 maja). Wiadomo jednak, że w ministerstwie rolnictwa trwają prace nad zmianą przepisów w tym zakresie. Projektowane zmiany dotyczą m.in. okresu przetrzymywania zwierząt, który miałby wynosić 30 dni od daty złożenia wniosku.

Jeszcze ważniejszą zmianą może być złagodzenie przepisów dotyczących wymogów rejestracji i identyfikacji zwierząt. Zgodnie z interpretacją wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE każde zwierzę niezidentyfikowane i niezarejestrowane zgodnie z unijnymi przepisami o rejestracji i identyfikacji zwierząt jest do końca życia wyłączone z płatności związanych z produkcją niezależnie od tego, czy jest odpowiedzialny za uchybienie oraz niezależnie od tego, czy takie uchybienie zostało poprawione. Wobec tak restrykcyjnego podejścia Komisja Europejska zaproponowała zmianę, polegającą na wprowadzeniu wyjątku od tej zasady, aby zwierzę mogło jednak zostać uznane za kwalifikujące się do płatności w przypadku, gdy wymogi w zakresie rejestracji i identyfikacji są spełnione do dnia wyznaczonego przez państwo członkowskie. Nasze ministerstwo proponuje, aby był to dzień złożenia wniosku o płatność. Konsekwencją zmian w przepisach unijnych może być zmiana w zasadach zastępowania zwierząt w okresie przetrzymywania. Zwierzę zastępujące będzie mogło pochodzić z posiadanego przez

rolnika stada lub zostać nabyte na potrzeby zastąpienia. Rozporządzenie zmieniające powinno wejść w życie 15 maja br. Mimo wydłużonego terminu składania wniosków, zachęcam rolników do nieodkładania tej sprawy na ostatnią chwilę. Im wcześniej złożymy wniosek, tym więcej czasu będzie miała ARiMR na jego zweryfikowanie i w razie potrzeby wezwanie do korekty lub złożenia wyjaśnienia. Zachęcam również do korzystania z pomocy doradców, których zastać można w siedzibie ZDR w Grabanowie, a także w Urzędzie Gminy oraz w Biurze Powiatowym ARiMR. Szczególnie w tym roku ubieganie się o dopłaty nie ogranicza się do prawidłowego wypełnienia formularza wniosku, ale wymaga szczegółowego wyjaśnienia zasad i warunków przyznawania poszczególnych płatności w ramach nowego, zreformowanego systemu. Chodzi o to, aby rolnicy w pełni wykorzystali należne im płatności i byli świadomi obowiązków, jakie wiążą się z ich przyznaniem.

Agnieszka Sęczyk

Instruktorzy poznawali ginące zawody

"Ginące zawody pomysłem na przyszłość" to interesujący projekt unijny, który za kilka lat znacznie przynosić znaczące owoce. Wie o tym dobrze kierownictwo Europejskiego Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy i dlatego przeznaczyło niemałe fundusze na zbudowanie oryginalnej wioski ginących profesji. Nim rozpocznie się kształcenie młodzieży w wybranych kierunkach, trzeba

beneficjentów projektu w trakcie zajęć warsztatowych w Roskoszy. Rozpoczną się one na początku czerwca br. Ich zadaniem będzie połączenie reaktywacji zapomnianych zawodów z aktywizacją i przywróceniem na rynek pracy młodzieży w wieku 18-25 lat zagrożonej wykluczeniem społecznym. Zdobyć zawodu przez młodzież w nowych zawodach da jej szansę na rozpoczęcie własnej działalności



przygotować instruktorów praktycznej nauki zawodu. 13 kwietnia rozpoczął się także potrzebny kurs, w którym wykładowcami są fachowcy z Nadbużańskiego Uniwersytetu Ludowego (głównie mieszkańcy naszej gminy). Do końca kwietnia uczestnicy kursu kształcili się w zawodach: krawiec - tkacz, ślusarz - kowal, dekarz - strzecharz, stolarz - kołodziej, murarz - kamieniarz, zduń, kucharz - cukiernik, piekarz, rymarz - kaletnik. Wkrótce instruktorzy zaczną nauczać

gospodarczej, zdolnej ocalić tradycyjne rękodzieło i rzemiosło artystyczne. Uczestnicy zostaną objęci wsparciem opiekuńczo-wychowawczym, a w ramach działań szkoleniowych wezmą udział w zajęciach grupowych z doradztwa zawodowego, warsztatach aktywnego poszukiwania pracy, kursie przedsiębiorczości, kursach zawodowych oraz przygotowaniu zawodowym w zakresie zawodów ginących. (a)

KULTURA

Udana prezentacja w stolicy

Przedstawiciele gminy Biała Podlaska zaproszeni zostali do udziału w prezentacji regionów polskich, organizowanych w Warszawie przez Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Międzynarodowe Centrum Dialogu Międzykulturowego i Międzyreligijnego. 13 maja w podziemiach katedrańskiego kościoła Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny przy ul. Dewajtis miało miejsce



bogate w treści spotkanie "Podlasie - pogranicze kultur, historia, religie i obyczaje". Gospodarz spotkania, poseł **Franciszek Jerzy Stefaniuk** zaprosił do udziału reprezentacje trzech gmin: Biała Podlaska, Drelów i Kąkolewnica (pow. radzyński). Program wypełniły: filmy dokumentalne prezentujące męczeństwo Unitów Drelowskich, urodę sanktuariów w Kodniu i Kostomłotach,

prelekcje oraz montaż słowno-muzyczny, uwzględniający poezję pośła **Stefaniuka** i twórczość ludową. W roli wykonawców wystąpiły zespoły: Jutrzenka ze Sławacinka Starego oraz Lewkowianie w Dokudowa, które zdaniem licznie zgromadzonej publiczności zaśpiewały wyjątkowo-urokliwie. Do udziału w spotkaniu zaproszono też przedstawicieli władz gminnych. Na widowni zasiedli m.in. wójt naszej gminy **Wiesław Panasiuk**, zastępca wójta **Adam Olesiejuk** oraz inspektor ds. ochrony przeciwpożarowej **Czesław Pikacz**.



- To było bardzo ciekawe spotkanie, pokazujące nasz region jako mozaikę kulturową i religijną z oryginalnymi zwyczajami do dziś pielęgnowanymi na wsi. Dobrze się stało, że mogli wziąć w nim udział nasi wykonawcy, znani z bogatego dorobku i szacunku do tradycji – mówi wójt gminy **Wiesław Panasiuk. (g)**

Brawa dla Jutrzenki i Lewkowian

Dobra passa towarzyszy zespołom śpiewaczym z naszej gminy. 16 maja br. podczas Powiatowego Przeglądu Kapel i Śpiewaków Ludowych, organizowanego konsekwentnie w Drelowie, dwie grupy zapewniły sobie awans do przeglądu wojewódzkiego, zaplanowanego na 31 maja w lubelskim



skansenie wsi na Sławinku. Jurorzy przeglądu, czyli wojewódzki konsultant ds. folkloru prof. **Marian Chyżyński** i instruktor Wojewódzkiego Domu Kultury **Andrzej Sar** dostrzegli niezwykłą urodę pieśni wykonywanych przez zespoły Jutrzenka ze Sławacinka Starego oraz Lewkowianie z Dokudowa. Postanowili dać im szansę dalszej rywalizacji. Występ w Lublinie zdecyduje, którzy wykonawcy zakwalifikują się na Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych, organizowany w czerwcu

w Kazimierzu nad Wisłą. Kto wie, może trafią tam i nasi wykonawcy. Jutrzenka w 10-osobowym składzie wykonała w drelowskim GOK trzy utwory a'capella: "Nie wychodź synku", "Śpiewam ja se śpiewam" oraz "W stodole świta". Natomiast Lewkowianie w nieco odmłodzonym składzie



zaprezentowały w konkursie Duży- Mały trzy utwory "Oj przez nasze wioskie", "Oj tam koło gaju" i "Oj tam kalina szumiła". Trzymajmy kciuki, aby nasze zespoły otrzymały bilety na festiwal do Kazimierza.- Mam satysfakcję, że dokonałam trafnego wyboru, stawiając na obie grupy. Mają ogromny potencjał, który zapewni im jeszcze niejedną nagrodę – uważa **Bożenna Pawlina-Maksymiuk**, dyrektor GOK. (g)

HISTORIA

Notatki Józefa Kościuka (1917-2006)

Wspomnienia z lat wojny (fragmenty)

Od urodzenia do 20. roku życia mieszkałem we wsi Swory. W pierwszym roku mojego życia zmarła mi na tyfus matka. Było to w 1918 r. Zostało nas dwoje, ja i starsza o 3 lata siostra, która już nie żyje. Zostaliśmy więc sierotami. Ojciec często wspominał, że za panowania cara życie było łatwiejsze aniżeli w wolnej Polsce. W kraju brak było żywności, ubrań, obuwia. Kiedy w 1924 r. zacząłem uczęszczać do szkoły, to nie miałem tornistra, tylko z kawałka płótna uszytą torbę (na trokach). Nosilem w niej tabliczkę oraz rysik. Nie było zeszytów i ołówków, to i nauczyliśmy się pisać rysikiem na tych tabliczkach. Dopiero w trzeciej klasie pojawiły się zeszyty, ołówki, atrament i obsadki. Uczyłem się czytać, wypożyczałem różne książki. Po ukończeniu siódmej klasy chciałem uczyć się w gimnazjum w Białej Podlaskiej. Mój wujek był tam profesorem. Ojciec jednak nie pozwolił, ponieważ nie było komu w polu robić. W 1932 r. była komasacja gruntów. Ojciec otrzymał 20 ha, z czego 18 ha nieużytków i pastwisk, a jedynie 2 ha gruntów ornych. Pastwiska i nieużytki trzeba było końmi wyorywać, by je przeznaczyć na cele uprawne. Praca ta była bardzo uciążliwa, gdyż znajdowały się tam duże kępy oraz jałowce. Przy wyczerpanej pracy udało się z tych nieużytków zrobić pole uprawne, liczące 9 ha.

W Sworach była cerkiew, gdyż mieszkało w tej wsi kilka rodzin prawosławnych. W 1924 r. z polecenia władz polskich cerkiew została zburzona. My, chłopaki, braliśmy także w tym udział. Najpierw wynosiliśmy figury świętych i wszystkie inne rzeczy cerkiewne. Świątynia była drewniana, miała wysoką wieżę. Za tę wieżę uczepiona została długa lina i za nią wszyscy ciągnęliśmy. Wieża i cały dach zostały od razu zburzone, pozostały tylko ściany. Drewno ze ścian przeznaczone zostało na budowę szkoły, która w krótkim czasie została wzniesiona. Figury oraz ikony cerkiewne umieszczono w kościele katolickim, oddalonym o pół kilometra. Obowiązkiem każdego z nas było w każdą niedzielę i święta być w kościele. Zbiórka miała miejsce w szkole, gdzie sprawdzano obecność, po czym parami szliśmy do kościoła.

Od szesnastego roku życia pracowałem wraz z ojcem na gospodarstwie. Wyorywaliśmy pastwiska oraz nieużytki, przeznaczając je na pola uprawne. Przy tej pracy były duże trudności. Konie męczyły się bardzo szybko, ponieważ były kępy, a i tak twardo, że ledwie mogły plug uciągnąć. Młodzieńcze lata spędzałem dość dobrze. Należałem do chóru kościelnego. Zbieraliśmy się na organistówce – chłopcy i dziewczęta, organista uczył nas śpiewać pieśni religijne, które w każdą niedzielę i święta śpiewaliśmy w kościele. Prądu i światła nie było, stąd organy grały przez tak zwane kalikowanie. Mając 18 - 19 lat należałem do organizacji Strzelec. To było tak zwane przysposobienie wojskowe. Uczono nas musztry wojskowej, strzelania, wykonywaliśmy też inne ćwiczenia. Zaliczałem je pomyślnie. I oto nadszedł rok 1939. 11 stycznia powołany zostałem do

wojska w Brześciu n/Bugiem. Ojciec zawiózł mnie saniami do Białej Podlaskiej, a dalej pojechałem pociągiem. W Brześciu na stacji czekały na nas zaprzężone w konie sanie. Było nas kilkunastu. Zawiezieni zastaliśmy do koszar Twierdzy Brzeskiej. Otrzymałem przydział do kompani łączności 9. Dywizji Piechoty, do plutonu radiotelegrafistów. Początkowo ćwiczenia odbywały się na placu przed koszarami. Były one bardzo męczące, m.in. tak zwana szermierka pół, czy przysiad. Austriackie karabiny z bagnetami nie były lekkie. Niektórzy nie wytrzymywali tych ćwiczeń i mdleli.

Zanosilo się na wojnę z Niemcami. Wykwaterowano nas z koszar do pobliskich wiosek, a miejsca w koszarach zajmowali rezerwiści. W kwietniu część 9 dywizji przerzucono do Siedlec. Byliśmy tam około trzech tygodni. W maju dostaliśmy rozkaz wyjazdu na Pomorze. Załadowaliśmy więc na wagony cały sprzęt bojowy, tabory, konie, radiostację i dojechaliśmy do Torunia.

W Toruniu wszystko wyładowano. Rozmieszczeni wówczas zostaliśmy w różnych miejscowościach przygranicznych. Ja znalazłem się przy dowództwie, a więc w Koronowie.

W czerwcu przyjechał na inspekcję gen. Rydz Śmigły. Stał na podwyższeniu, przemawiał do żołnierzy, mówił o zbliżającej się wojnie. Przypadło mi w tym czasie trzymanie przy nim warty. Dzień był pogodny, upalny. Wartę trzymaliśmy we dwóch. Staliśmy na baczność, z karabinami "na prezentuj broń", chyba przez pół godziny. Było to bardzo męczące. Pot spływał mi po twarzy, momentami myślałem, że nie wytrzymam i zemdleję. W sierpniu przetransportowano nas bliżej granicy. Stacjonowaliśmy w majątku niemieckim. Kwatery znajdowały się w stodole. Mięliśmy ze sobą jedną radiostację konną, tak zwaną biedkę.

W nocy z 31 sierpnia na 1 września, o godz. 4 rano, ogłoszono alarm. Na placu stanął dowódca kompani por. H. Lewandowski, który w krótkim przemówieniu ogłosił, że rozpoczęła się wojna. Wszyscy od razu skierowani zostaliśmy na swoje stanowiska, z poleceniem wykonywania rozkazów przełożonych. Mnie przypadła obsługa radiostacji dowództwa. Siedząc w radiostacji odebrałem m.in. meldunek (nie alfabetem morsa, lecz słowny), że 34 Pułk Piechoty żąda natychmiastowej pomocy, ponieważ front został przerwany i bardzo groźnie atakują Niemcy. Było to około godziny 8 rano. Natychmiast zanotowałem jego treść na skrawku papieru i pobiegłem szukać dowódcy. Zauważyłem, że major siedzi przy płocie i złożyłem mu meldunek. Odpowiedział jednak, że sprawa jest beznadziejna, gdyż brak jest jakiegokolwiek połączenia. W tej sytuacji musieli walczyć na własną rękę. Z radiostacji chciałem odpowiedzieć jak się przedstawia sytuacja, lecz nie było już żadnego połączenia. Słychać było tylko gwizdy, trzaski i nic więcej. (Ciąg dalszy za miesiąc).

Wspomnienia Józefa Kościuka zamieścił Podlaski Kwartalnik Kulturalny

Adres redakcji: Urząd Gminy Biała Podlaska ul. Prosta 31, 21-500 Biała Podlaska. **Redaguje Kolegium Redakcyjne** w składzie: Wiesław Panasiuk, Grażyna Majewska, Rafał Walczuk, Bożenna Pawlina-Maksymiuk, Dariusz Plażuk. **Odpowiedzialny za wydanie:** Istvan Grabowski. Korekta - Kolegium Redakcyjne. **Wydawca:** Urząd Gminy tel. 83 343-49-50. **Druk** A - Tronic, 21-500 Biała Podlaska, ul. Ks. Wilskiego Ciborowicza 7, tel. 83 344-37-66.

KULTURA

Lewkowianie znowu błyszczą na scenie

Lewkowianie z Dokudowa zaskakują energią, pomysłowością i wiernością tradycji ludowej. Nawiązują oni



wprost do dokonań pierwszego zespołu, stworzonego przez niezjąca już **Aleksandrę Daniluk** na początku lat 60. W tamtych latach siłą sprawczą grupy były kobiety



z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich. Działalność artystyczna w Dokudowie odrodziła się przed czterdziestu

wystawiania następnych przedstawień. Nawiązują one do miejscowych zwyczajów, pielęgnują mowę tutejszą oraz



przypominają mało znane szerszej publiczności piosenki i przyśpiewki na różne okazje. Budującym wydaje się fakt, że do przedstawień angażowani są najmłodszy mieszkańcy Dokudowa, dzięki którym pamięć o zwyczajach przodków zachowana zostanie na dłużej. W tym roku Lewkowianie kolejny raz wystąpili na Powiatowym Przeglądzie Teatrów Obrzędowych w Drelowie. Zachwycili publiczność nie tylko grą i przywiezionymi na tę okazję rekwizytami. Trzynaste w dorobku widowisko "U Marcinowej na wiosnę" angażuje na scenie 20 osób (nie tylko kobiety). To dowód na to, że życie kulturalne wsi nie słabnie. Wspiera je dzielnie animatorka wielu sukcesów zespołu **Anna Bandzerewicz**, która uważa, że należy otworzyć się na ludzi z doświadczeniem i dać im uzewnętrznic posiadaną wiedzę. W najnowszym widowisku nie brakuje oryginalnych dialogów i melodii ludowych, zwłaszcza tzw. wiośnierek. Sąsiadki odwiedzają się w różnym celu, a każda dzieli się z kumą innymi spostrzeżeniami. Są one zabawne, ale i pouczające. Zdarzają się drobne spory (ot choćby o krowę, która weszła w szkodę), ale dzięki sąsiedzkiej zgodzie i te da się załagodzić. Przedstawienie jest przekrojem zwyczajów i dowodem na ludową mądrość, z której może



czerpać młode pokolenie. W Drelowie Lewkowianie uzyskali życzliwą ocenę komisji artystycznej z Wojewódzkiego Domu

o statniego akompaniatora (skrzypka **Tadeusza Derlukiewicza**), urokliwe pieśni wykonywane przez miejscowe śpiewaczki nie mają instrumentalnego wsparcia. W Drelowie Lewkowianie uzyskali życzliwą ocenę komisji artystycznej z Wojewódzkiego Domu Kultury w Lublinie i kto wie, czy nie otrzymają zaproszenia na Sejmik Teatralny w Stoczku Łukowskim. Autentycznie na nie zasługują. Wypada mieć nadzieję, że widowisko "U Marcinowej na wiosnę" pokazane zostanie też w miejscowościach naszej gminy. Okazji ku temu nie zabraknie. (g)